

Red Bull nie dołącza do Black Lives Matter

22 lipca 2020

Dwóch dyrektorów amerykańskiego oddziału producenta napojów energetycznych Red Bull straciło pracę. Według nieoficjalnych informacji stało się tak, ponieważ chcieli oni uwzględnić postulaty części swoich pracowników. Domagali się oni włączenia austriackiego koncernu do działań prowadzonych przez „antyrasistowski” ruch Black Lives Matter.

<https://www.youtube.com/watch?v=14kbiJ46w3w>

W zeszłym tygodniu pracę w Red Bullu miało stracić dwóch członków kadry zarządzającej koncernu w jego oddziale w Stanach Zjednoczonych. Właściciel firmy, Dietrich Mateschitz, miał więc zakończyć współpracę z CEO Stefanem Kozakiem oraz głównym dyrektorem ds. marketingu Amy Taylor. Oficjalnie nie podano powodów tej decyzji, ale nieoficjalnie mówi się o stosunku Amerykanów do ruchu Black Lives Matter.

Kozak i Taylor mieli pozytywnie odnieść się do listu części pracowników amerykańskiego oddziału firmy. Postulowali oni zaangażowanie marki Red Bull we wsparcie protestów po śmierci niejakiego George’a Floyda. Ponadto członkowie kadry zarządzającej austriackiego koncernu w USA proponowali, aby w ramach poparcia dla Black Lives Matter w firmie zaczęto zatrudniać większą ilość przedstawicieli mniejszości etnicznych.

Przed wszystkim centrali w Austrii nie podobało się samo wniesienie wspomnianego listu, a także jego „przeciek” do mediów. Jego treść sugerowała bowiem, że Red Bull nie chce wesprzeć murzyńskich protestów, choć do promocji swoich produktów wykorzystywał hip-hop, koszykówkę czy break dance, czyli wytwory „afroamerykańskiej” subkultury.

Na podstawie: Derstandard.at

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)